

Kompromitacja konwencji antyprzemocowej

28 sierpnia 2014

W czwartek 28 sierpnia w Sejmie ma się odbyć pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Jak wielokrotnie informowaliśmy, wbrew powszechnej opinii nie wprowadza ona nowych instrumentów pomocy ofiarom przemocy. Specjaliści Ordo Iuris alarmują, że konwencja forsuje wręcz „radykalną postać ideologii gender”. Okazuje się, że autorzy przedłożonego w Sejmie projektu ustawy ratyfikacyjnej nie sprawdzili nawet, jakie normy prawne obowiązują w Polsce. W efekcie w projekcie roi się od rażących błędów.

„W uzasadnieniu projektu ustawy ratyfikacyjnej nie wyznaczono odpowiednio i nie opisano stanu stosunków społecznych w zakresie problematyki przemocy wobec kobiet w Polsce, co zgodnie z zasadami techniki prawodawczej poprzedzać winno decyzję o przygotowaniu projektu ustawy. Sam projektodawca wielokrotnie potwierdza bezprzedmiotowość przyjęcia Konwencji. Poważne zastrzeżenia w zakresie zgodności z Konstytucją budzą proponowane zmiany, które mają dostosować polskie prawo do rozwiązań konwencyjnych. Planowane zmiany w prawie oznaczać będą istotne obciążenia finansowe dla budżetu państwa” – twierdzi Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

Specjaliści Ordo Iuris wyliczają kompromitujące błędy, które znalazły się w projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej:

1. W uzasadnieniu projektu dowolnie i wybiórczo posłużono się bliżej niedookreślonymi statystykami co do zjawiska przemocy wobec kobiet. Pominięto jednocześnie wyniki najnowszych i

najbardziej starannych metodologicznie badań w tej mierze. Rozwiązania obowiązujące od dawna w krajach o najwyższym poziomie przemocy wobec kobiet ukazywane są jako wzór do naśladowania. Tymczasem w świetle danych Agencji Praw Podstawowych UE Polskę charakteryzuje najniższy w Unii Europejskiej wskaźnik przemocy doświadczanej przez kobiety od obecnego lub byłego partnera oraz bardzo wysoki wskaźnik raportowalności aktów przemocy policji.

2. Projektodawca dostrzega, iż techniczne rozwiązania konwencyjne w ogromnej większości powielają jedynie obowiązujące już w Polsce rozwiązania prawne oraz programy rządowe. Potwierdza w ten sposób, że ratyfikacja Konwencji nie będzie skutkować nowymi instrumentami służącymi pomocy ofiarom przemocy, a jedynie usytuuje dotychczasowe rozwiązania prawne w bardzo konkretnym kontekście ideologicznym czyniąc z nich narzędzie zdeterminowanych ideologicznie działań z zakresu inżynierii społecznej.

3. Planowane zmiany aktów prawnych (pkt. 4 uzasadnienia projektu) w większości budzą wątpliwości co do zgodności z Konstytucją albo postulują wprowadzenie rozwiązań od dawna obecnych w polskim systemie prawnym. Świadczy to niedwuznacznie o niekompetencji w sposobie przygotowania procesu ratyfikacyjnego.

4. Proponowane przez projektodawcę poszerzenie kręgu osób uprawnionych do świadczeń pomocy społecznej będzie generować istotne zobowiązania finansowe dla budżetu państwa, których beneficjentami nie będą obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

„Szczególnie niepokoi zadeklarowany przez projektodawcę zamiar wprowadzenia w ustawie o policji dodatkowych kompetencji poważnie ograniczających istniejące obecnie gwarancje zabezpieczające przed nadużyciami policji możliwymi w trakcie stosowania przez policję środków zapobiegawczych. Gwarancje, które miałyby być ograniczane, dotyczą prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego oraz prawa własności i swobody

przemieszczania się (art. 47, 52 ust. 1 i art. 64 Konstytucji w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Proponowane poszerzenie kompetencji policji i ich uniezależnienie od decyzji sądu budzi także daleko idące wątpliwości w świetle konstytucyjnej zasady podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji)” – czytamy w komunikacie Ordo Iuris.

Co ciekawe okazuje się, że w projekcie ustawy ratyfikacyjnej mówi o konieczności wprowadzenia do prawa polskiego możliwości przesłuchania świadka na odległość przy wykorzystaniu środków technicznych na potrzeby postępowania karnego (np. w formie wideokonferencji). Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że możliwość taka istnieje już w polskiej procedurze karnej od 2003 r. (art. 177 § 1 kpk). Podobnie, od 2008 r. możliwe jest przesłuchanie świadka w drodze wideokonferencji w polskiej procedurze cywilnej na podstawie art. 235 § 2 kpc.

„Wydaje się, że proces ratyfikacyjny powinien być przygotowany z większą świadomością obowiązujących regulacji prawnych” – podsumowuje Ordo Iuris.

Autor: rz

Na podstawie: Ordo Iuris

Źródło: Niezalezna.pl